

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Szczesiul
pt. „Świat życia codziennego młodzieży z niepełnosprawnością ruchową.
Narracje uczniów liceum ogólnokształcącego z oddziałami integracyjnymi”,
napisanej pod kierunkiem dr hab. Sławomiry Sadowskiej, prof. UG

Dysertację mgr Aleksandry Szczesiul przeczytałam z zainteresowaniem. Dotyczy ona zdarzeń i sytuacji społecznych, których codziennie doświadczamy w wymiarze osobowym, w sposób rytmiczny i przeważnie zrutynizowany. Autorka podjęła się refleksji naukowej nad codziennością uczniów, którzy doświadczając różnego rodzaju niepełnosprawności ruchowej, opowiadają o swoich, jakże często, trudnych i bolesnych doświadczeniach egzystencjalnych. Wiele z nich wskazuje na istniejący rozdźwięk pomiędzy tym, jak traktuje się osoby/uczniów z niepełnosprawnością, a tym, jak one chciałyby być traktowane przez innych (np. rodziców, nauczycieli, rówieśników). Z punktu widzenia pedagogiki specjalnej jest niezmiernie istotne, aby skoncentrować się na uczniach z niepełnosprawnością ruchową. Wsłuchanie się w to, co oni przeżywają w naturalnym, codziennym biegu życia, będzie bowiem pomocne, w optymalizowaniu działań normalizacyjnych, w wytyczaniu wspólnej (z osobami pełnosprawnymi) drogi rozwoju i zmiany.

Z perspektywy czasu można stwierdzić, że życie osób z niepełnosprawnością powoli normalizuje się. Proces ten nadal w wielu obszarach wspólnego funkcjonowania wymaga starań związanych z kształtowaniem pozytywnego nastawienia do osób zmagających się z problemami wynikającymi z różnorodnych niepełnosprawności. Choroba, niepełnosprawność, cierpienie – zdaniem Jana Pawła II – nic nie dodaje ani niczego nie ujmuje godności osoby ludzkiej. To atrybuty wpisane w życie prawie każdego człowieka. Towarzyszyły mu od zawsze i zapewne zawsze towarzyszyć mu będą. Osoby z niepełnosprawnością chcą żyć aktywnie i „normalnie”, tak jak pełnosprawni. Określenie ich miejsca w przestrzeni społecznej na równi z osobami pełnosprawnymi, poszanowanie odmienności (m.in. w zakresie wyglądu, możliwości czy potrzeb) jest niezbędne współcześnie

i wymaga wielu istotnych zmian w teorii i praktyce. W obrębie pedagogiki specjalnej wiele się o tym dyskutuje.

Praca doktorska mgr Aleksandry Szczesiul jest obszerna (327 stron), a jej struktura przemyślana i wielowątkowa. Składa się na nią: Wstęp, Część teoretyczna (dwa rozdziały), Część empiryczna (dwa rozdziały), Podsumowanie – dyskusja i wnioski, Bibliografia (źródła w języku polskim), Załączniki (przedstawiające sposób transkrypcji wywiadów, wzór pisma skierowanego do dyrektorów szkół, treści odpowiedzi uzyskanych od dyrekcji placówek a także wzory zgód – uczniów i rodziców na wykorzystanie w pracy doktorskiej materiałów z uzyskanych wywiadów narracyjnych), Spis tabel, Spis rycin oraz Streszczenie i Summary.

W pierwszej, teoretycznej, części rozprawy Doktorantka podejmuje refleksję naukową nad dwoma głównymi zagadnieniami merytorycznymi. W rozdziale pierwszym skupia się nad przybliżeniem codzienności jako kategorii teoretyczno-badawczej, a w rozdziale drugim wchodzi w problematykę życia codziennego ucznia z niepełnosprawnością w warunkach przemian społecznych. Rozdział pierwszy rozpoczyna się od ukazania źródeł i interdyscyplinarnego zainteresowania codziennością, jak również potencjału naukowo-badawczego kategorii codzienności. Następnie, w sposób syntetyczny zostały przedstawione cztery parametry przestrzeni społecznej niezbędne w definiowaniu życia codziennego. Zastanawiające jest dlaczego Autorka aż tak bardzo chciała podkreślić fakt relacyjności osoby ludzkiej, że trzykrotnie powtarza tę samą tezę: „[...] życie społeczne toczy się nieustannie w relacjach z innymi” (s. 23); „Całe istnienie pojedynczego człowieka, od aktu stworzenia, przez narodziny, lata życia po śmierć, związane jest z innymi ludźmi” (s. 23); „Życie codzienne toczy się w obecności innych ludzi, przebiega wśród innych ludzi, we współpracy z innymi, w walce z innymi, czy w konkurencji z innymi” (s. 24). W rozdziale pierwszym zostało przedstawione również zagadnienie codzienności jako subiektywnego świata znaczeń i wiedzy o świecie w zmieniających się kontekstach społecznych. Zwieńczeniem tego rozdziału są inspiracje metodologiczne do badań świata życia codziennego. Doktorantka dookreśla je poprzez: nurty teoretyczne ważne dla świata społecznego (1.4.1), strategię jakościową i wyróżnione w niej metody (1.4.2) oraz narracje i autonarrację jako kategorię do badań świata życia codziennego (1.4.3). Słuszny jest wybór metodologii jakościowej, gdyż realizacja badania w oparciu o taką metodologię umożliwi „prześledzenie” codzienności w celu poznania doświadczenia rozmówców, a zatem zgromadzenie cennych danych do analizy. Ponadto, postawione w pracy doktorskiej pytania badawcze wpisują się w badania jakościowe. Zakotwiczenie Autorki w środowisku szkoły, postrzegam jako wartość w realizacji projektu naukowego. Pomogło bowiem ono nie tylko nawiązać kontakt z badanymi uczniami (czyli

ułatwiło trudny dostęp do interesującego Doktorantkę środowiska licealistów), ale również przeanalizować zebrany materiał badawczy. Wydaje się, że Autorka mogła jeszcze z większą starannością przedstawić problematykę teoretyczną. Zwłaszcza w zakresie cytowania istotnych dla tematyki rozprawy artykułów i monografii. Byłoby bowiem wskazane, aby w rozprawie doktorskiej docierać do pierwotnych źródeł i opracowań, ograniczając cytowania pośrednie (np. strona 32 – 36).

Drugi rozdział dotyczy bezpośrednio problematyki życia osób z niepełnosprawnością. Jak słusznie zauważa Autorka, jest to także wspólny obszar życia ucznia/osoby z niepełnosprawnością ruchową. Pierwszy podrozdział (2.1.) dotyczy teorii systemów ekologicznych Urie Bronfenbrennera, która posłużyła do poznania świata uczniów z niepełnosprawnością ruchową, czyli odsłonięcia sieci relacji, układów, zależności otoczenia, w którym funkcjonują uczniowie. Kolejny podrozdział stanowi udaną próbę przedstawienia znaczących faktów i zjawisk społecznych dotyczących osób z niepełnosprawnością w perspektywie historycznej i kulturowej. Ten materiał świadczy o dostrzeżeniu i zrozumieniu przez Doktorantkę istotnych zagadnień wyznaczających aktualną sytuację osób z niepełnosprawnością. W trzecim podrozdziale zostały ukazane modele naukowe wyjaśniające społeczne myślenie o niepełnosprawności. Doktorantka wspomina o teorii piętna Ervinga Goffmana oraz pracach innych autorów wyjaśniających społeczne postrzeganie osób z niepełnosprawnością, a szczególnie koncentruje się na istniejących modelach (medyczny, funkcjonalny i dokonane rewizje, społeczny) i wyłaniających się z nich implikacjach dla funkcjonowania osoby z niepełnosprawnością. W mojej ocenie, wartościowe dla całości pracy byłoby zaprezentowanie, omówionych w przypisach, klasyfikacji dotyczących niepełnosprawności ruchowej, jak i samej definicji osoby z niepełnosprawnością jako odrębnego podrozdziału. Czwarty podrozdział dotyczy dwóch perspektyw: mechanistycznej i humanistycznej, w świetle których omówione zostały idee normalizacji i integracji. Autorka pracy słusznie zauważa konieczność tworzenia warunków do samodzielnego życia, a zatem także decydowania osób z niepełnosprawnością. Ważna dla dalszych rozważań jest analiza zagadnienia związanego ze szkołą i jej ukierunkowanie na obecność ucznia z niepełnosprawnością dokonana w oparciu o trzy spójne ze sobą punkty: rozwiązania modelowo-organizacyjne w systemie kształcenia uczniów z niepełnosprawnością w przestrzeni szkoły (2.5.1.); współczesne regulacje prawne organizujące przestrzeń szkół ogólnodostępnych i z oddziałami integracyjnymi dla ucznia o specjalnych potrzebach edukacyjnych (2.5.2.) oraz szkoła jako przestrzeń społeczno-kulturowa – pola napięć i sprzeczności (2.5.3.). Pierwszy wyróżniony punkt został przygotowany przede wszystkim w oparciu o opracowanie Grzegorza

Szumskiego, ze wskazaniem na modele kształcenia uczniów z niepełnosprawnością (m. in. segregacyjny, integracyjny, inkluzyjny). Wartościowe byłoby wskazanie także prac innych autorów (np. Zenona Gajdzicy, Iwony Chrzanowskiej, Amadeusza Krause czy Anny Zamkowskiej) tak, aby bardziej zgłębić zagadnienie. Przegląd regulacji prawnych, zawartych zarówno w dokumentach międzynarodowych, jak i krajowych – stanowi treść drugiego punktu. Wskazane dokumenty są niezbędne dla ugruntowania idei integracji, inkluzji oraz normalizacji. Szczególnie cenne jest wskazanie na akty prawne systemu oświaty, a zwłaszcza na Ustawę o systemie oświaty (Dz. U.1991, Nr 95, poz. 425) oraz kilka właściwych dla tamtego okresu rozporządzeń. Ustawa o systemie oświaty otworzyła możliwość kształcenia uczniów z niepełnosprawnością we wszystkich typach szkół (integracyjnych, ogólnodostępnych, specjalnych). W pracy doktorskiej zabrakło jednak informacji o tym, iż w wyniku reformy systemu oświaty zmieniono ją na Ustawę Prawo oświatowe (Dz. U. 2017 poz. 59). Opracowanie trzeciego punktu, jest w mojej ocenie, najbardziej trafne. Doktorantka nie tylko omawia teoretyczne podstawy funkcjonowania szkoły, ale zauważa także, iż jest ona przestrzenią kulturową, w której ścierają się dwa główne wymiary formalny i nieformalny, czyli to co ustalone i oficjalnie przyjęte z tym, co przynosi codzienna aktywność poszczególnych osób, a zwłaszcza uczniów i nauczycieli. Interesujące są tu także zaprezentowane wyniki badań naukowych prowadzonych w obszarze pedagogiki specjalnej (a zwłaszcza: zjawisko zmiany szkół przez uczniów z niepełnosprawnością, satysfakcja z podjętej nauki w szkole, osiągnięcia edukacyjne uczniów z niepełnosprawnością, postawy nauczycieli wobec uczniów z niepełnosprawnością czy relacje pomiędzy uczniami pełno i z niepełnosprawnością). Warto zauważyć, że użyty w rozprawie termin „szkoła masowa” już nie funkcjonuje został on zastąpiony terminem „szkoła ogólnodostępna”. Ostatni punkt rozdziału drugiego został poświęcony zadaniom rozwojowym „jako dopełniająca rama koncepcyjna projektu ukierunkowanego na podmiotową świadomość życia adolescentów”. Doktorantka odnosi się w swoich rozważaniach do teorii zadań rozwojowych Roberta J. Havighurst’a i opisuje ją posiłkując się pracami innych autorów. Dlaczego został dokonany przez Doktorantkę wybór właśnie tej teorii? Co jest jego podstawą? W mojej ocenie, w pracy należało uwzględnić autorów innych teorii rozwojowych (np. Erika Eriksona).

Druga część rozprawy zawiera opis metodologii badań własnych. Doktorantka podkreśla i uzasadnia w nim wybraną strategię badawczą oraz perspektywy (fenomenologiczną i hermeneutyczną) porządkujące podjęte działania badawcze (s. 132-133). W rozdziale tym został przedstawiony również skrócony opis zaadoptowanej do projektu koncepcji ekologicznej Dieter’a Backe’a, uwzględniającej podłużny przekrój biografii człowieka oraz poprzeczny

przekrój poszczególnych przestrzeni jego życia. Wskazanie celu oraz pytań badawczych, jak też opis metod zbierania danych i ich analizy, to kolejne dobrze opracowane fragmenty rozprawy. W dalszej części rozdziału została zawarta przemyślana i dobrze udokumentowana organizacja badań, które choć trudne w realizacji zakończyły się powodzeniem. Końcowy fragment tego rozdziału to skrupulatnie opracowana Kartoteka Informacji i Badanych (s. 149, 151-153). Warto zauważyć, że termin „respondenci” nie jest najbardziej trafny w odniesieniu do badań jakościowych, zwykle stosuje się w nich takie terminy jak: „badani”, „rozmówcy”, „narratorzy”.

Wybór uczniów z niepełnosprawnością ruchową jako rozmówców pozwolił dokonać rekonstrukcji ich świata życia, z równoczesnym podkreśleniem ich podmiotowości i autonomii. Rodzi się jednak pytanie, dlaczego do badań włączeni zostali tylko uczniowie (z niepełnosprawnością ruchową) klas trzecich, uczących się w Liceach Ogólnokształcących z Oddziałami Integracyjnymi a nie uczniowie (z niepełnosprawnością ruchową) wszystkich klas Liceów Ogólnokształcących z Oddziałami Integracyjnymi? Jaki był powód ograniczenia? Objęcie uczniów (z niepełnosprawnością ruchową) wszystkich klas stworzyłoby możliwość pozyskania większej liczby badanych i prawdopodobnie grupy bardziej zróżnicowanej pod kątem niepełnosprawności ruchowej? Kolejne pytanie dotyczy włączenia do grupy badanej uczniów z dystrofią mięśniową. Jakiego rodzaju jest to dystrofia? Bowiem w przypadku MPDz czy innych wskazanych dysfunkcji podane są szczegółowe dookreślenia. Rozumiem, iż uczniowie z DM mają podobne doświadczenia związane z utrudnieniem wynikającym z funkcjonowania narządu ruchu (jest ona rzeczywiście zakwalifikowana do niepełnosprawności ruchowej). Chciałabym jednak podkreślić, że uczniowie ci dodatkowo borykają się z innymi problemami, w tym bardzo dynamicznym postępem choroby, wymagającym intensywnej rehabilitacji i ostatecznie prowadzącej do przedwczesnej śmierci. W moim przekonaniu, grupa badana powinna składać się jeszcze z kilku uczniów z DM, tak aby wskazać na doświadczenia także tej grupy uczniów. Warto zauważyć, iż narracje ucznia z DM pojawiają się w pracy doktorskiej tylko w trzech miejscach i są bardzo krótkie, niewiele wnosząc do analizy. Pomimo tej uwagi warto podkreślić, iż Doktorantka pozyskała wiele interesującego materiału, który wnikliwie przeanalizowała. Prezentowane fragmenty narracji wskazują nie tylko na umiejętności profesjonalne Badaczki, lecz także na jej wrażliwość i takt pedagogiczny. Autorka rozprawy pozyskała wypowiedzi zawierające opisy osobistych doświadczeń, przeżyć i świadectw. Interesujące są także zestawienia wątków podejmowanych przez badanych, które zostały zobrazowane w tabelach (s. 156, 158, 175, 176, 196, 197, 199, 242, 250, 251). W analizie zgromadzonego materiału badawczego Doktorantka uwypukla głosy

rozmówców, co przejawia się w stosunkowo dużej liczbie cytatów, stanowiących próbę zrekonstruowania poszczególnych punktów widzenia oraz zobrazowania faktu, że rozmówcy mają podobne lub różne refleksje czy doświadczenia.

Przechodząc do pozyskanego przez Doktorantkę materiału badawczego i jego analizy chcę podkreślić merytoryczną wartość wprowadzeń do poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów. Szkoda jednak, że zabrakło w nich wyraźnych podsumowań. Analizowane w rozdziałach empirycznych problemy są dobrze ustrukturyzowane, a wyróżnione kolejno rozdziały i podrozdziały odnoszą się do ważnych doświadczeń i są powiązane z omówionymi wcześniej teoriami. W atrakcyjny sposób mgr Aleksandra Szczesiul wyłoniła obszary nawiązujące do obrazu siebie u badanych osób. Ukazała osobiste przeżywanie niepełnosprawności, zmagania z trudnościami, które nie tylko są wynikiem samego uszkodzenia, ale także psychicznego i społecznego jego odbioru. W wielu sytuacjach wyraźnie wybrzmiewa doświadczenie postrzegania osoby z niepełnosprawnością przez pryzmat uszkodzenia, niepełnosprawności czy mniejszych możliwości. Analiza narracji ukazuje nieustanny wysiłek badanych, który jest skoncentrowany na mozolnej, trudnej i w wielu sytuacjach bolesnej rehabilitacji. Wartościowe dla rozprawy i dyskusji wobec codzienności jest podkreślenie postrzegania przez badanych siebie jako osób wartościowych, choć dokonuje się to w oparciu o porównywanie siebie do osób o większych problemach i trudnościach.

Ważne w analizie jest wskazanie i omówienie przestrzeni rodziny stanowiącej najbliższe środowisko codziennego życia, każdej osoby, w tym osoby z niepełnosprawnością. Nie ulega wątpliwości, że jest (i powinna być) ona ważną grupą w życiu badanych. Jest jednym z tych środowisk, które stabilizują, wspierają rozwój i życie każdej osoby. Autorka rozprawy ma świadomość (daje temu wyraz w podsumowaniu – dyskusja i wyniki, s. 293) omówienia tylko niektórych zagadnień, przed którymi stanęły rodziny badanych uczniów. Wynika to także, jak zauważa, z treści uzyskanych narracji, w których to badani są ekspertami i tworzą swoje narracje, a zatem oni wybrali o czym i w jaki sposób chcą opowiedzieć/będą opowiadać. Ten obszar badań mógłby być pogłębiony poprzez pytania, które można by zadać w trzeciej części wywiadu, tzw. koda. Sama Autorka pracy wskazała na taką możliwość w przygotowanym rozdziale metodologicznym (s. 140). Można sformułować do opowieści badanych pytania wewnętrzne, jak i pytania zewnętrzne, odnoszące się do nowych wątków, które nasuną się badaczowi. Jednak prowadzenie wywiadów zwłaszcza biograficznych wywiadów narracyjnych jest zadaniem niełatwym. Dalsza część analizy ukazuje złożone kwestie opieki, pomocy i wsparcia ukierunkowanego na rozmówców. Jak wykazały narracje, nie zawsze rodzina posiada potencjał opiekuńczy, który pozwala na podjęcie i realizację opieki nad osobą chorą

czy z niepełnosprawnością. Nie zawsze bowiem członkowie rodziny, a zwłaszcza rodzice, są w stanie świadomie podejmować tego rodzaju odpowiedzialność. Nie zawsze chcą i potrafią pomóc swoim bliskim. Naświetlone w rozprawie trudności, które odnoszą się do przebiegu i uwarunkowań świadczenia opieki, pozwalają lepiej rozumieć sytuacje rodzin wychowujących dzieci z niepełnosprawnością i planować bardziej dostosowane do ich indywidualnych potrzeb działania wspierające. Materiał tej części rozprawy wpisuje się w dotychczasowe badania prowadzone wśród rodzin osób z niepełnosprawnością i nadal odsłania rozległe obszary ich bezradności.

Oddziaływanie rodziny na poszczególnych jej członków, a zwłaszcza dzieci z niepełnosprawnością, jest tym większe, im więcej czynników, zwłaszcza zewnętrznych, sprzyja jej integracji. Zatem wspólnoty takie, jak: szkoły (zarówno podstawowa, jak i ponadpodstawowa), instytucje pozaszkolne oraz sieci wszystkich tworzonych w ich przestrzeniach relacji (nauczycieli, specjalistów, rówieśników) zwrotnie wpływają nie tylko na rodzinę, ale również na codzienność ucznia z niepełnosprawnością ruchową. Te zagadnienia zostały przeanalizowane w dalszych częściach rozprawy. Ważnym w życiu codziennym obszarem dla osób badanych jest szkoła, mająca zapewnić warunki kształcenia, nauczania i uczenia się badanych uczniów. Jest to również ważna przestrzeń dla tworzenia się i rozwijania relacji rówieśniczych. W recenzowanej pracy doktorskiej znaleźć można potwierdzenie, iż badani mają zróżnicowane doświadczenia, zarówno negatywne, jak i pozytywne. Narracje nawiązują zarówno do „tu” i „teraz” badanych, jak również do czasu przeszłego. Niekiedy poruszane tematy opisywane są w sposób zindywidualizowany.

Znaczącym problemem w analizowanej przestrzeni szkoły były bariery architektoniczne, których rozwiązanie lub zminimalizowanie zależy nie tylko od środków jakimi dysponuje placówka, ale także od ludzkiej życzliwości i zrozumienia. Z narracji wybrzmiewa przedmiotowe traktowanie uczniów, pomniejszanie ich możliwości (obniżanie a nie dostosowywanie wymogów czy kierowanie na indywidualne nauczanie), a zatem potwierdza się pozorność działań integracyjnych. Mało pocieszający jest fakt (sygnalizowany w pojedynczych wypowiedziach), że indywidualne nauczanie nie spełnia oczekiwań badanych. A przecież ta forma nauczania ma w sobie potencjał, który przy zaangażowaniu dyrektora i nauczyciela, ale także pedagoga czy psychologa szkolnego może być twórczo wykorzystany do pracy z uczniem. Mam na myśli indywidualne tempo pracy, metody i formy pracy. Innym niepokojącym faktem jest to, że uczniowie skierowani na indywidualne nauczanie nie mieli w trakcie nauki kontaktu z rówieśnikami, który jest niezbędny w integrowaniu różnych osób, ale także stanowi element normalizujący codzienność. Obydwa rozporządzenia, a więc

zarówno aktualne, jak i obowiązujące w trakcie prowadzenia badań, naświetlają potrzebę organizowania zajęć sprzyjających integracji ucznia pozostającego na nauczaniu indywidualnym z rówieśnikami z klasy. Czytamy w § 9 *Rozporządzenia MEN w sprawie sposobu i trybu indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego i indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży z dnia 18 września 2008 r.* „Dzieciom i młodzieży objętym indywidualnym przygotowaniem przedszkolnym lub indywidualnym nauczaniem, których stan zdrowia znacznie utrudnia uczęszczanie do przedszkola lub szkoły, w celu ich integracji ze środowiskiem i zapewnienia im pełnego osobowego rozwoju, dyrektor, w miarę posiadanych możliwości, uwzględniając zalecenia zawarte w orzeczeniu oraz aktualny stan zdrowia, organizuje różne formy uczestnictwa w życiu przedszkolnym lub szkoły, w szczególności umożliwia udział w zajęciach pozalekcyjnych, uroczystościach i imprezach szkolnych”. Aktualnie obowiązujące rozporządzenie w sprawie indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego dzieci i indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży bardziej doprecyzowuje i rozszerza zakres organizacji tej formy nauki. Zwłaszcza w odniesieniu do organizacji zajęć integrujących z grupą, jak i ustalenia innego (niższego niż minimalny czy wyższego niż maksymalny) wymiaru godzin. Realizacja tych ustaleń przez osoby odpowiadające za organizację indywidualnego nauczania zgodnie z literą prawa istotnie zmieniłaby doświadczenia badanych uczniów. Należy jednak podkreślić, iż w praktyce edukacyjnej nadal nie poświęca się zbyt wiele uwagi kształceniu uczniów skierowanych na indywidualne nauczanie i nie jest to forma powszechnie akceptowana zarówno wśród uczniów, jak i samych nauczycieli.

Napawające optymizmem są jednak te wypowiedzi i doświadczenia, w których badani pozytywnie oceniali pracę nauczycieli, a zwłaszcza nauczycieli wspierających (współorganizujących kształcenie). Doświadczane relacje rówieśnicze zarówno z przeszłości, jak i teraźniejszości, są zróżnicowane choć zdecydowanie bardziej pozytywne na etapie szkoły ponadpodstawowej. W środowiskach, w których byli edukowani uczniowie, nie brakowało negatywnych postaw (odrzucanie, wyśmiewanie czy brak akceptacji), które życie w codzienności utrudniały. Różnic pomiędzy uczniami nie postrzegano jako czynnika, który umacnia społeczność klasową. W polskich szkołach jeszcze zbyt często uwiadcza się skłonność nauczycieli do pomijania zróżnicowanych możliwości uczniów, ich wysiłku czy indywidualnej determinacji, które pozwoliły osiągnąć dobry rezultat w nauce. Niewielu nauczycieli stosuje zróżnicowane podejście do uczniów, współpracuje ze specjalistami jak też zespołowo rozwiązuje napotymane problemy.

W dalszej części pracy Doktorantka trafnie naświetla inne przestrzenie aktywności i relacji jakie nawiązują badani. To sprzyja zróżnicowaniu ich codzienności, czyli pozyskiwaniu nowych, naturalnych i autonomicznych relacji z osobami zarówno pełnosprawnymi, jak i z niepełnosprawnością. Doświadczenia tej grupy badanych wskazują na wsparcie, pomoc i akceptację osób z niepełnosprawnością, a tym samym wskazują na wartość i wysoką skuteczność realizacji założonych przez placówki celów.

Przestrzenie sporadycznych zdarzeń, dookreślone przez aktywność i wypoczynek osób badanych, czyli sposoby spędzania czasu wolnego oraz nawiązywanych relacji z innymi osobami to kolejny fragment wyłoniony w analizie pozyskanego materiału. Odczytujemy w nim zarówno opis różnorodnych doświadczeń rehabilitacyjno-leczniczych stanowiących nieodłączny element codzienności badanych uczniów, jak i czas spędzany na typowych aktywnościach osób pozbawionych problemów ze zdrowiem. Ważnymi i budującymi działaniami są te na rzecz innych osób z niepełnosprawnością, a także te które sprzyjają budowaniu pozytywnego nastawienia do samych osób z niepełnosprawnością, przełamywaniu negatywnych stereotypów, a zatem troska o pozytywny wizerunek osób z niepełnosprawnością.

Interesujący jest rozdział rozprawy, w którym Autorka analizuje wskazywane przez rozmówców nierozwiązane bariery uniemożliwiające niezależne życie osób z niepełnosprawnością. Bariery architektoniczne jak przekonuje prowadzona analiza badań stosunkowo łatwo można usunąć, natomiast o wiele trudniejsze jest zniwelowanie barier psychologicznych, wyrażanych poprzez postawy w relacjach interpersonalnych.

Zasadnym dopełnieniem analiz, w oparciu o materiał z przeprowadzonych badań, są informacje odnoszące się do aktualnej (czyli w czasie zamknięcia badań i prowadzonej analizy) sytuacji badanych. Podsumowanie rozprawy stanowi odniesienie do wyłonionych w niej problemów badawczych, jak i zasygnalizowanych przez badane osoby najważniejszych kwestii.

Reasumując, chcę podkreślić, że zagadnienia związane z codziennością uczniów z niepełnosprawnością, zwłaszcza ruchową, nie stanowią częstego pola badawczego pedagogów specjalnych. Z tego też względu, wybór tematyki pracy doktorskiej, projekt badawczy i jego realizacja zasługuje na uznanie. Zebrany materiał badawczy jest wartościowy poznawczo, a analizy są aktualne i istotne dla praktyki. Ponadto, całość rozprawy została osadzona w kontekście ważnych stanowisk i ujęć teoretycznych.

Konkluzja

Recenzowana praca mgr Aleksandry Szczesiul, pt. „Świat życia codziennego młodzieży z niepełnosprawnością ruchową. Narracje uczniów liceum ogólnokształcącego z oddziałami integracyjnymi”, która została przygotowana pod kierunkiem dr hab. Sławomiry Sadowskiej, prof. UG zawiera wiele istotnych wartości naukowych. Autorka wykazała się nie tylko umiejętnościami badawczymi niezbędnymi w projektowaniu i analizie badań naukowych, ale również znajomością teorii znaczących dla podjętego tematu. Stwierdzam zatem, że praca doktorska mgr Aleksandry Szczesiul spełnia wymogi zawarte w Ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Uznaję, że praca jest oryginalnym oraz merytorycznym i metodologicznie poprawnym opracowaniem.

Beata Antoszevska

